Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena 10 gr.

NA PRZEŁOMIE

Dwutygodnik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

ORGAN LEGJONU MŁODYCH KOMENDY w OPATOWIE, OSTROWCU i SANDOMIERZU.

Oddziały: Starachowice, Ożarów i Ćmielów.

Rok I. | Opatów, dnia 1 sierpnia 1934 r. | № 10.

Składajcie ofiary na powodzian!

CEL PRZED POLSKĄ.

W chwilach przełomowych trzeba zwracać uwagę na konsekwentną linję rozwoju historycznego, trzeba nawiązywać z przeszłością, aby stworzyć przyszłość, ktoraby była logicznym jej ciągiem. Bo tak trzeba rozumieć i wyczuwać dzieje ludzkości tak trzeba rozumieć humanistykę.

Tradycjonaliści, konserwatyści — ludzie wygodnego, bez burz żywota, chcieliby widzieć w dziejach jakoś ewolucyjną linję, którą ktoś nieziemski kieruje. Ich wygoda życiowa nie pozwala im widzieć w dziejach rewolucyjnych wzlotów poszczególnych pokoleń, składających się na postęp.

Dlaczego humanistyka, dla człowieka wczuwającego się w czyny poszczególnego pokolenia będzie wielką, rewolucyjną księgą, w której nawet domniemani apostołowie ewolucji są przecież rewolucjonistami; księgą której czytanie powinno być uważane za rzecz niebezpieczną przez ludzi bezruchu oceniających nawet wybuchy wulkanów jako ewolucję.

Wgłębianie się w treść żywą dziejów dodaje nam bodźca do dalszej ich budowy; prawdziwe przeniknięcie dziejów stwarza pewnik, że bez udziału woli jednostek, czy zbiorowości nic wielkiego w dziejach się nie stało.

Oglądając się na dzisiejsze młode pokolenie, które przecież kiedyś mimo szykan musi stworzyć swoją epokę czynu, obserwator życia w Polsce napewno stawia sobie pytanie: quo vadis Polonia, do jakiego zdąża ona celu?

Przyglądając się dziejom Polski, widzimy w szczytowych chwilach jej rozwoju wyraźnie postawiony cel: silne skonsolidowanie się wewnętrzne i zewnętrzne. Cel ten istnieje od czasu połączenia się plemion słowiańskich przed grasującemi hordami germańskiemi.

Przechodząc do teraźniejszości trzeba stwierdzić, że istota tego celu pozostała bez zmiany i dziś ideałem Polski jest państwo wewnętrznie i zewnętrznie silne. Jednak aby chcieć osiągnąć ten cel, należy dążyć do konsolidacji politycznej, którą można uzyskać przez faktyczne pozyskanie świata pracy dla idei silnego państwa. To jest możliwe tylko wtedy, gdy około 90% obywateli w Polsce — ludzi pracy będzie mogło faktycznie decydować o losie Państwa Polskiego, kiedy będzie zrównany start życiowy wszystkich, kiedy wszyscy obywatele będą mogli tworzyć Sprawiedliwą Polskę.

Postulat ten nie jest czemś nowem w Polsce, przeciwnie jest on logicznym dopowiedzeniem tego, co chcieli powiedzieć twórcy Konstytucji 3-Majowej i niektórzy nasi pisarze polityczni lat przedrozbiorowych. Pomijając fakt, że dopuszczenie świata pracy do decydowania o linji polityki Państwa Polskiego jest podyktowane elementarnem poczuciem sprawiedliwości społecznej, dzisiejsza sytuacja polityczna wymaga udziału ludzi pracy, abyśmy się nie doczekali gospodarczego, kulturalnego i politycznego upadku w Polsce.

Dążenie do takiego celu, który jest ściśle wpleciony w kanwę historyczną Polski, musi być uznane za gorący patrjotyzm.

Tymczasem w Polsce mamy do czynienia z faktem „utrącania" grup, które szczerze myślą o przyszłości Sprawiedliwej Polski.

Ruchem skupiającym te grupy patrjotów, jest Ruch Młodolegjonowy, nad którym właśnie za to logiczne myślenie polityczne wisi miecz Demoklesa reżimu.

Wnikając jednak w enuncjacje Ruchu Młodolegjonowego, trzeba zwrócić uwagę, że jest to ruch ludzi żywych, aktywnych, którzy dawno już porzucili narzucone im „pieluszki młodzieżowe" wszelki nacisk stworzy tylko w nich mocniejsze postanowienie uzyskania celu, który jest dla Polski logiczną koniecznością historji.

MORALNA REWOLUCJA.

„Równolegle z przebudową gospodarczą musi iść przekształcenie psychiki społeczeństwa".

(Deklaracja Ideowa L. M.)

Walka z ustrojem kapitalistycznym, z liberalizmem gospodarczym jest tym pierwszym etapem rewolucji, w którym można dokonać najważniejszego zadania — zniszczenia tych podstaw psychicznych, które pozwalają systemowi kapitalistycznemu siłą rozpędu lat ubiegłych utrzymywać się jeszcze, mimo widocznych oznak swego rozkładu. W prostym związku stoi tutaj konieczność zwalczania moralności t. zw. burżuazyjnej, głęboko zakorzenionej w umysłowości, a stanowiącej przez to największą przeszkodę w realizacji naszych haseł. Ale w ustawianiu nowej moralności po linji etyki pracy natrafiamy na nieprzejednane stanowisko kościoła, wypowiadającego się moralnie za obecnym ustrojem. Nasza walka z ustrojem liberalno-kapitalistycznym doprowadzić musi do właściwego celu, jakim będzie poderwanie zasugerowanej wiary w możliwość rozwiązywania zagadnienia potęgi państwa, zagadnienia pracy i dobrobytu mas pracujących. Dlatego też ukazanie dzisiejszego ustroju jako przyczyny naszej niemocy gospodarczej, jako narzędzia wyzysku polskiego proletarjatu — jest zagadnieniem chwili bieżącej. Zadaniem niemniej ważnem jest stworzenie nowych pojęć sprawiedliwości, rozbudzenie w najszerszych masach wiary w wartość ideałów, głoszonych przez Legjon Młodych. Dopiero wówczas uczucie niezadowolenia, świadomość wyzysku i doznawanej krzywdy zdolne będzie stworzyć podłoże dla społecznych reform młodolegjonowych.

Sfery kapitalistyczne i klerykalne w zupełności doceniają niebezpieczeństwo, zagrażające im ze strony rewolucji moralnej, stąd też na każdym kroku starają się jej wpływ na świat pracy zniweczyć. Prasa, związki, fundusze dyspozycyjne — wszystko to ma za zadanie przeciwdziałać skutecznej propagandzie Ruchu Młodolegjonowego.

Ale tam, gdzie w bezdusznej swej rezygnacji nakaz kościelny nie pozwala nic burzyć ze złego ustroju i staje na przeszkodzie stworzeniu nowych form życia, tam zrodzić się musiała walka z gasnącym światem. I dopiero na tle tej walki uwydatnia się siła rewolucji moralnej im ta walka jest bezwzględniejsza, tem silniejszy wywiera skutek na duszę polskiego proletarjatu, tem bardziej go przybliża do realizacji Państwa Pracy.

Przeobrażenie duszy jednostki i zbiorowości, jakie niesie ze sobą Ruch Młodolegjonowy, posiada przyczyny głęboko tkwiące w polskiej rzeczywistości. I znowu, jak geneza Legjonu Młodych bierze początek w historycznym czynie I-szej Brygady i Polskiej Organizacji Wojskowej, tak rewolucja moralna posiada również swoją analogję w przeszłości — jest nią Rewolucja Majowa.

Dziś, gdy przed nami staje konieczność kontynuowania celu tej Rewolucji: prawdziwe odrodzenie duszy polskiej i wyrwanie jej z marazmu, to Legjon Młodych zamierza to przeprowadzić przy pomocy rewolucji moralnej i tą drogą, jedynie skuteczną będzie on kroczył.

„Ekonomiczna zależność".

W numerze 29 „Siewcy Prawdy" z dnia 15 lipca b. r. pojawił się artykuł szumnie zatytułowany „Bankructwo prób sowieckich w dziedzinie życia małżeńskiego„ (przestroga dla „Legjonu Młodych") podpisany przez p. Kap. Przeszlibyśmy do porządku dziennego nad tym artykułem, gdyby jednak nie chęć dokuczenia przez autora tegoż artykułu Legjonowi Młodych. Qua causa owego dodatku pytamy p. Kap. Autor przytacza zdanie Kosiarowa, komunisty bolszewickiego, tej treści: „występujemy przeciwko nieustabilizowanym stosunkom płciowym i przeciwko nieuspra-

wiedliwionemu spędzaniu płodu... życzymy sobie, by nowa generacja była zdrowa fizycznie i moralnie". Chyba p Kap nie posądzi nas o komunizm, gdy obydwoma rękami podpiszemy się pod powyżej cytowanym wyjątkiem. Dalej p. Kap przytacza następujące zdanie tego samego działacza ruchu młodzieży bolszewickiej: „Rodzina musi być ugruntowana na zasadzie obustronnej miłości, poważania i rzeczywistej przyjaźni, a nie, jak w krajach kapitalistycznych na ekonomicznej zależności". Zgóry zaznaczamy, że kwestja małżeńska obecnie nie jest dla nas pierwszorzędnej wagi, ważniejsze bowiem zadania mamy przed sobą! Więcej nam na sercu leży wręcz antypaństwowa polityka międzynarodówki watykańskiej, godząca w najżywotniejsze interesy Państwa Polskiego; bardziej oburzeni jesteśmy działalnością znacznej części „obywateli" polskich w czarnych sukmanach, głoszących z ambon miast słów miłości bliźniego, słowa zionące jadem nienawiści względem wszelkiego rodzaju „masonów" i uprawiających bezkarnie politykę endeckich prowodyrów — niż kupczeniem instytucję „unieważnienia małżeństw", bo niestety i nawet rzeczy święte podlegają „ekonomicznej zależności". Jednak, by społeczeństwo orjentowało się, jak się zapatrujemy na owe małżeństwa oparte na „obustronnej miłości" i na praktyki konsystorskie w kwestji unieważnienia małżeństw, rzucimy w tej sprawie garść spostrzeżeń. Jakżeż rzadko bowiem spotyka się małżeństwo oparte „na obustronnej miłości", przeciwnie co krok spotykamy małżeństwa, które doszły do skutku li tylko celem poprawy bytu materjalnego; nie jest naturalnie winą kościoła zmaterjalizowanie tego „gasnącego świata" — ale czegoż robić z rzeczy dalekich od doskonałości święte i nierozerwalne, kiedy w praktyce owe małżeństwa jakżeż często przez tenże kościół są „rozerwalne".

Czyż kapłan udzielający benedykcji wierzy, że między oblubieńcami, którzy skądinąd wie, że poznali się bodajże przed kilkoma dniami drogą ogłoszeń matrymonjalnych, panuje „obustronna miłość", poważanie lub rzeczywista przyjaźń, że celem takiego małżeństwa nie jest proereatio et enducatio proeilis, jak chce kodeks kanoniczny, lecz poprostu „ekonomiczna-zależność" zbytecznem jest dowodzić!

Wreszcie poco tyle gwałtu robić z swą „nierozerwalnością małżeństw, kiedy w praktyce konsystorze stosują (niestety nie dla wszystkich!) rozerwalność.

Bowiem, chociaż rozwodów w Polsce niema, istnieje instytucja „unieważnienia małżeństwa".

Jakto wygląda w praktyce?

Wierni zniechęceni nieprzejednanem stanowiskiem kościoła na punkcie rozwodów, masowo uciekają pod skrzydło innego wyznania. Kościół wobec tego pozostając na gruncie tradycyjnego nieuznawania rozwodów, rozszerzył w ostatnich czasach przyczyny t. zw unieważnienia małżeństw.

Aby małżeństwo w kościele katolickim stało się związkiem wywołującym skutki prawne, kodeks kanoniczny wymaga trzech warunków a to: aby nie zachodziły impedimenta impedientia-przeszkody tamujące (w tym wypadku jednak, łatwo o dyspenzę) idirimentia — właściwe przeszkody małżeńskie, aby jakzresztą w każdej umowie był zgodny przejaw woli nupturjentów i wreszcie żeby małżeństwo było zawarte zgóry w nakazanej przez kościół formie.

Rzecz zrozumiała, iż w tak bogatej treści furtka zawsze się znajdzie!

Chociaż jak zwykle kler urbi et orbi będzie głosił, że opieramy się na wyjątkach z książek, gazet i t p. t zw. „masonów", to jednak pozwolimy sobie celem dowodu iż nie jesteśmy odosobnieni, na przytoczenie pewnych cytat z „Dziewic Konsystorskich" Boy Żeleńskiego; ten mały tomik bowiem zebranych feljetonów drukowanych swego czasu w Kurjerze Porannym dosadnie określa nam ową kwestję unieważnienia małżeństw.

Oto na str. 29 owego tomiku czytamy w feljetonie zatytułowanym „Rozerwalna nierozerwalność":

Można powiedzieć wręcz: każde małżeństwo może być unieważnione; z czego szatan, który jest piekielny logik, mógłby wyciągnąć wniosek, że wszystkie są nieważne.. Każde małżeństwo może być unieważnione: pozytywny warunek jest tylko jeden: cenzus majątkowy.

Zatem, skoro ktoś ma odpowiednie środki finansowe (z biedakiem wogóle się nie gada), oddają go w ręce specjalistów ci badają jego wypadek, z której strony rzecz zahaczyć. Drogi są najrozmaitsze; są nawet okresy, w których pewne środki modniejsze są od innych

Znam — jak wspomniałem — wypadek świadectwa lekarskiego niezdolności do „skonsumowania" małżeństwa, wystawionego ślicznej pani poto, aby natychmiast zawarła drugie małżeństwo, które skonsumowała niczem kanapkę z kawiorem

a na stronie 33:

Jedno z największych przesileń, jakie Kościół od czasu swego istnienia przeżył, wynikło z handlu odpustami; otóż czeka niechybnie Kościół jeszcze jedno ciężkie przejście, mianowicie z powodu handlu rozwodami. Bo wszelki handel ma to do siebie, że podlega nieubłaganym prawom wolnej konkurencji handlowej.

na stronie 37:

Dziś praktyka jest taka: dwoje ludzi, którzy, z takich czy innych powodów żyć z sobą nie chcą lub nie mogą, postanawiają się rozejść, idą do kapłanów z prośbą o pomoc i uzyskują (gdy mają odpowiednie fundusze) unieważnienie małżeństwa. Ale tak, na jakiej zasadzie? Kościół nie powiada. „to małżeństwo jest złe, jest nieszczęśliwie, jest gorszące, więc je rozwiązujemy"; ale sięga wstecz, stara się znaleźć w niem od początku pozór nieważności, szuka niezapalonej świeczki przy ołtarzu, stwierdza, wbrew prawdzie, że małżeństwo „nie było dokonane", szuka świadków, przyjmuje fałszywe przysięgi, słowem, szerzy (mimowoli i z bólem w sercu zapewne) fałsz i zgorszenie Otóż, pozostając na gruncie nie rozwodu, ale unieważnienia, nie widzę dlaczego Kościół, po gruntownem zbadaniu, nie miałby powiedzieć tak: „To małżeństwo jest złe wydało, zamiast cnót, obrazę boską; było widocznie omyłką, nie było nad niem błogosławieństwa Bożego, zatem Kościół unieważnia je, uznaje je za niebyłe" Czy nie ma prawa tego zrobić? Ma prawo Wszak powiedziane jest: „Cokolwiek rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie". A jeżeli wolno jest rozwiązać i uznać nieważność najlegalniejszego w świecie małżeństwa dla lada wykrętnej formalności, tembardziej wolno chyba to uczynić dla braku błogosławieństwa Bożego. Czy może być ważniejszy powód?

Tych kilka przytoczonych cytat wystarczy, aby zdać sobie w dostatecznej mierze sprawę, z praktyk rozwodowych; jasnem jest, że wystarczy mieć pieniądze, by unieważnić nawe prawnie zawarte małżeństwo; że zabieramy głos w tych sprawach — nie powinno być nikomu dziwnem, gdyż uzdrowienie owych praktyk konsystorskich jes nakazem chwili, bowiem leży to w interesie państwa.

W końcu p. Kap. możemy zapewnić, że Legjon Młodych w drodze realizacji swych haseł, napewno nie będzie naśladował ślepo Sowietów.

W niejednej kwestji, występującej obecnie w Rosji czyto w dziedzinie polityczno — społecznej czy gospodarczej, znajdzie napewno własne może doskonalsze środki realizacyjne: bowiem si duo faciemt idem — nan est idem — jeżeli dwóch czyni to samo — nie wychodzi to samo.

ipr.

Głosy czytelników.

O tak zwanej „galanterji" wobec kobiet.

Patrzą nieraz staruszkowie na młodzież i kiwają głowami, mówiąc. „za naszych czasów, było inaczej, było lepiej - kiedyśmy to byli młodzi." Mają na myśli zawsze młode pokolenie, naszą złotą młodzież, której wiele zarzucają

Nie na tem się oprę, że dawniej było inaczej, lepiej, bo po pierwsze nie jestem kompetentna, by wydać o tem sąd, pozatem każdy wiek ma swe właściwości; idziemy z postępem czasu, a pogląd na te rzeczy stale się zmienia, a zwłaszcza w tej dziedzinie nastąpiła gruntowna modyfikacja. Kobieta przestała być tylko ozdobą salonu, kierowczynią licznej służby, cackiem męża, a stanęła narówni z nim do pracy zawodowej, społecznej — śmiało konkuruje z mężczyzną we wszystkich dziedzinach pracy i we wszystkich przejawach życia, począwszy od pracy biurowej, a na sporcie i lotnictwie skończywszy Nie poto o tem mówię, by specjalnie uwydatnić wartość kobiet, ale potrzebne mi to jest do naświetlenia kwestji stosunku mężczyzn do kobiet. Zastrzegam się, że uwagi, które tu poruszę są to moje osobiste spostrzeżenia i to specjalnie na tutejszym terenie, a jako takie mogą podpaść czyjejś krytyce, ktoś może je naświetlić.. wyjaśnić. Jako przedstawicielka młodych. mówię tu o naszej młodzieży, o moich rówieśnikach

Hm . galanterja, szarmanterja, piękne to słówka, stare wywołujące w praktyce rumieniec na liczku panieńskiem, wymowne spojrzenie, kojarzenie serc i t. p. słodkości ale to dziś teorja, bo rzeczy te bierze się tylko teoretycznie, bo czyż prawdziwą grzecznością można nazwać zgrabne posunięcie nogami, ukłon, czy inne objawy dobrego tonu i konwenansu

Piętnuję taką grzeczność polegającą na pozornych formach poza któremi ukrywa się rzeczywiście brak szacunku. Bo razi kobietę trzeźwo patrzącą na te sprawy blichtr, razi ją maska uprzejmości, a ta zwiększa się tylko w miarę wartości zewnętrznych i tylko zewnętrznych kobiety Nie chcę być wojowniczką o prawa kobiet.. brzydkich, ale uszanujcie w każdej kobiecie tylko .. kobietę, a nie kierujcie się tylko egoizmem według którego obliczacie swe szanse i sumę swego zadowolenia.

Bo naprawdę w oczach kobiet, które nie patrzą na Was tylko przez te szkiełka, by sprawić na Was jak najsilniejsze wrażenie, lecz biorą tę rzecz trzeźwo — tracicie, naprawdę tracicie, no i szanse Wasze są pogrzebane Bo jak zaznaczyłam na początku nie osądzę mężczyzny według jego zgrabnego, czy mniej zgrabnego ubioru, powłóczystego, „obiecującego" spojrzenia, ale właśnie z drobnych, a pozornie nic nie znaczących posunięć jego w stosunku do kobiety w dłuższem z nią przebywaniu w czasie pracy, na wycieczce i t d

Może mi ktoś zarzuci jakiś purytanizm — o nie! — nie chodzi mi tu o jakieś specjalne względy, lubię i uznaję flirt, swobodę, ale czyż można nazwać grzecznością „galanterją" że tak powiem, chełpienie się przy kobiecie ze swych trofeów miłosnych, bardzo plastyczne opowiadanie o swych ekscesach i t. d. Muszę z bólem serca wspomnieć także o przeceniéniu się niektórych bardzo młodych Panów, którzy w pożyciu towarzyskiem robią się bardzo ważni, nadzwyczaj szanują swe osoby, gdy chodzi o jakiś zbiorowy udział w życiu towarzyskiem, licząc tylko na nimb ważności. Nie tędy droga!

Nie chcę włazić z kaloszami nikomu w jego osobiste interesy, ale czy ten stosunek do żyd k nie zanadto „przychylny", a może jednak w swej istocie upokarzający i prowadzący na bardzo złe drogi? Czy aby tu tylko pole do objawów werwy młodzieńczej?

A zatem wiemy na czem polega grzeczność prawdziwa, której my ostatecznie nie żądamy, lecz przez którą Wy sami się w naszych oczach szacujecie..

Olsz.

Wycieczka Stow. Urzęd. Skarb.

Stowarzyszenie Urzędników Skarb. w Opatowie urządziło wycieczkę towarzyską w dniach 28 i 29 lipca b. r na Św Krzyż. w liczbie przeszło 30 osób

Uczestnicy wycieczki przenocowawszy w majątku Mirogonowice u p. p. Reklewskich, w niedzielę z Słupiej Nowej odbyli podróż na Św. Krzyż pieszo Po należnym odpoczynku Stowarzyszenie i zaproszeni goście zwiedzili stary klasztor Świętokrzyski, oglądając zniszczenie tego godnego uwagi zabytku polskiego nie tyle „zębem czasu" dokonanego - ile wojną

Szczególną uwagę oglądających zwróciła Kaplica, doprowadzone po zniszczeniu wojennem do możliwego stanu, w której znajdujemy według legendy odłamek Św Krzyża.

Następnie uczestnicy wycieczki zwiedzili park Żeromskiego.

Niestety fatalna popołudniowa pogoda nie pozwoliła wycieczkowiczom zwiedzić więzienia świętokrzyskiego

Mimo deszczu, uczestnicy czuli się b dobrze.

„Zjechawszy" z osnutej legendą góry do Słupiej Nowej, w wyśmienitych humorach towarzystwo wycieczkowiczów powróciło w gościnne progi pięknie zabudowanego dworu p. p Reklewskich; położony za dworem stary park budził w wycieczkowiczach niemały podziw swą niejako tajemniczością, nie mniej zwróciły powszechną uwagę stare mchem porosłe stoły i ławy kamienne, usadzone w cieniu prawie wiecznych, dawne czasy pamiętających drzew parku Stąd już dziękując i żegnając nader gościnnych p. p. Reklewskich — wycieczkowicze wrócili do Opatowa.

TO i OWO.

„Osioł kopie, będzie deszcz", głosi jedno z „grzecznościowych" powiedzonek.

Wiele w tem jest prawdy i o ile wierzganie czworonogiego długoucha może mieć wpływ na zmianę pogody, dokładnie niewiadomo, w każdym razie owe niedżentelmeńskie wyczyny nie wywołują wielkiego zgorszenia, boć osioł jest przecież tylko osłem, ma już widocznie taką wierzgającą naturę a co najważniejsze, kopie wyłącznie na własny rachunek.

Wogóle rozróżniamy kilka rodzajów „kopania". Jedne mają ujemne zabarwienie, inne nie.— Grabarz także kopie a nikt nie ma o to do niego pretensji. Dyplomatyczne kopanie dołków pod przeciwnikami politycznymi uzyskało dawno międzynarodowe prawo obywatelstwa narówni z oficjalnemi bankietami w ambasadach.

W każdym z przytoczonych wypadków mamy do czynienia z działaniem, ze tak powiem, bez niespodzianek. Wiemy dosyć dokładnie, czego się mamy spodziewać.

Nikt przecież nie wymaga, aby przeciętny osioł podał mu kopyto na przywitanie i dygnął uprzejmie zadniemi kończynami. Również mało który dyplomata posiada niezdrowe iluzje, że jego przeciwnicy nie będą pod nim kopać wilczych dołów i nie odpłacą mu pięknem za nadobne.

Gra, jak widzimy, jest otwarta w ogólnych zarysach i wszelkie reklamacje byłyby nieuzasadnione.

To wszystko jest oczywiste, proste, utarte i wytarte, jak dziesięciohalerzówka, przemycona do puszki w czasie zbiórki na miejscową ochronkę. Nie wywołuje więc większego efektu. Proszę sobie jednak wyobrazić, w jaki humor wpadnie człowiek, który znalazł teczkę ze srebnym monogramem a w niej, zamiast spodziewanych banknotów i brylantów ze skarbca Mikołaja II, poczuł a następnie zobaczył dwa zepsute jaja na twardo i bułkę z masłem, zawinięte w ostatni numer Gazety Radomskiej. – Albo jak się będzie czuł jegomość, który zamiast wymarzonego medalu, dostanie trzymiesięczną porcję Berezy Kartuskiej?

To są właśnie niespodzianki, nieobjęte programem i przez to nieprzyjemne.

A jest ich mnóstwo.

Idziemy np. na stadjon sportowy, bo afisze zapowiedziały, że odbędą się „zawody piłki nożnej" między zespołami Rezerwa – Makkabi i zaraz od pierwszego gwizdka sędziego przekonywamy się, że anons jest tylko kiepsko spreparowaną bujdą dla ściągnięcia publiczności a to, co się dzieje na boisku, jest zwykłą zbiorową kopaniną na cudzy rachunek i pod firmą sportu.

Pomijam, że piłka biega samopas po boisku, jakby umyślnie omijała graczy, że bomby spływają po piecach, jak woda z prysznicu – bo to jest kwestja techniki i umiejętności, ale dlaczego ci ludzie zamiast grać o piłkę, walczą o nią wszelkiemi niedozwolonemi sposobami... i kopią kopią. – Ach, jakże oni świetnie kopią! – w kostkę, w goleń, w udo, gdzie tylko kto zapragnie! Ma się wrażenie, że już przed meczem ułożono zakonspirowany program, kto, w której minucie i w co ma być kopnięty. Górnik po trzydziestu latach praktyki to przy nich niemowlę przy piersi!

I klub nazywa się „Rezerwa". – A może to jest wogóle rezerwa klubu sportowego?

Ten poczciwy wieśniak, który pierwszy raz widział zawody piłki nożnej i chciał ofiarować drużynom drugą piłkę, aby się tak o tę jedną nie bili, musiał być na podobnym meczu, jaki oglądaliśmy w ostatnią niedzielę.

Może jakiś oponent zagwiżdż na znaną melodję, że „każdemu wolno kopać". Słusznie. Ale trzeba mieć na tyle cywilnej odwagi i zaznaczyć to jakoś w afiszach, aby nie mylić publiczności.

Bardzo jest ciekawe, jak prezes klubu może pozwolić na rozlepienie afiszów, które sugerują publiczność, że odbędzie się „sportowe" spotkanie drużyn „sportowych"?

Komunikat Obwodu Powiat. L. O. P. P.

Obwód Powiatowy L. O. P. P. w Opatowie podaje do wiadomości, iż w dniach od 4 do 17 sierpnia 1934 roku włącznie odbędzie się „Święto Warszawy", organizowane przez Towarzystwo Festiwali Artystycznych w Polsce.

Zarząd Główny L. O. P. P., chcąc ułatwić wszystkim członkom L. O. P. P. przybycie w tym okresie do Warszawy i wzięcie udziału w uroczystościach, wszedł w kontakt z organizatorami i uzyskał zniżkę 25% od sprzedawanych karnetów uczestnictwa w „Święcie Warszawy". Zniżka ta przysługuje wyłącznie członkom L. O. P. P. i jest jedyną zniżką od ceny karnetów, udzieloną przez T-wo Festiwali Artystycznych.

Cena nominalna karnetu uczestnictwa w „Święcie Warszawy" wynosi zł. 20, z czego L. O. P. P. otrzymuje karnety po cenie zł. 15 za sztukę, sprzedaje zaś członkom L.O.P.P. po zł. 16. – Zysk przeznaczony jest na zakup samolotu B-ci Adamowiczów.

Karnety te można nabywać u Wiceprezesa Obwodu Powiatowego L. O. P. P. w Opatowie, p. Mgr. J. Siekierzyńskiego, w biurze Starostwa, codziennie od godz. 12 do 13.

Sprzedaż karnetów trwać będzie do dnia 17 sierpnia 1934 roku włącznie.

Program „Święta Warszawy" przewiduje cały szereg ciekawych imprez, koncertów, widowisk teatralnych, zawodów sportowych i t. p.— Dla orjentacji wymieniamy kupony, zawarte w każdym karnecie, zasługujące na szczególne podkreślenie, a mianowicie kupon do zniżki kolejowej (60 – 70% normalnego biletu kolejowego) kupon na 20 bezpłatnych przejazdów tramwajowych w Warszawie, kupon na 20% zniżkę kwaterunkową, kupon na bezpłatne wyżywienie w ciągu jednego dnia oraz bony na 20% zniżkę w najlepszych restauracjach stolicy, kupon na 50% zniżkę do wszystkich teatrów kin i koncertów, bezpłatne zwiedzenie miasta i jego zabytków wystaw muzeów, zniżki na wszystkie imprezy sportowe i t. p.

Karnet zawiera prócz tego kupony premjowe o dużej wartości jak: każdy 50 posiadacz karnetu otrzyma bezpłatnie 2-tygodniowy pobyt w pensjonacie w uzdrojowisku podwarszawski, na każdy 99-ty zwrot kosztów biletu powrotnego do dowolnej stacji kolejowej, każdy 399 bezpłatny bilet luksusowym statkiem na wycieczce morskiej zagranicznej, urządzanej przez Polską Linję Okrętową, każdy 2550-ty bezpłatny przejazd luksusowym statkiem z pełnem wyżywieniem z Warszawy do Gdyni.

Premje będą przyznawane w kolejności zgłoszeń przyjazdu uczestników do Warszawy, przyczem kolejność stwierdzana będzie wobec notarjusza i przedstawiciela Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej.

Program „Święta Warszawy" wraz z wyszczególnieniem jakie kupony ulgowe zawiera karnet festiwalowy ogłoszony jest w biuletynie informacyjnym, wydanym przez T-wo Festiwali Artystycznych w Polsce, Warszawa, Kapucyńska 13, tel. 596.50.

Ze Zw. Strzeleckiego

w Opatowie.

Jak się dowiadujemy, Zarząd Oddziału Miejskiego Zw. Strzel. organizuje dorocznym zwyczajem w dniu 5 sierpnia b. r. uroczysty obchod Święta Organizacyjnego Zw. Strzel. - jako dwudziestej rocznicy pamiętnych dni sierpniowych, z następującym programem:

Wieczorem uroczysty wymarsz na najwyższy punkt wzniesienia w Opatowie, gdzie przy płonącym stosie i przy dźwiękach orkiestry rozpocznie się właściwa uroczystość. Apel poległych Strzelców w walce o Niepodległość Polski, przemówienie okolicznościowe: t. p. W uroczystości tej wezmą udział wszystkie organizacje.

Szlakiem Kadrówki.

Z okazji 20-lecia wymarszu z Nadwornej, Zw. Legjonistów Pol. w Ostrowcu urządza w dn. 12/VIII 1934 r. uroczysty Obchód.

Program Obchodu: 11/VIII 1934 r. Capstrzyk. 12/VIII 1934 r. – 1) Uroczyste nabożeństwo w Kościele parafialnym i w synagodze. Po nabożeństwie defilada. 2) Zbiórka uliczna.

Popołudniu Akademja w sali Kina „Marzenie", na program której złożą się: występ orkiestry 2 p. p. Leg. z Sandomierza. Deklamacje w wyk. członków L. M. Przemówienie p. mec. Wigury.

50% dochodu przeznaczono na powodzian.

Ze Związku Rezerwistów.

Związek Rezerwistów w Opatowie został zawiązany i rozpoczął czynną działalność w m-cu marcu 1933 r. Nieodpowiedni i niewypróbowani ludzie jacy dostali się na kierownicze stanowiska związku nie potrafiły poprowadzić zgodnej i skoordynowanej pracy mimo iż związek posiadał energiczne jednostki gotowe do bezinteresownej i ideowej pracy związku.

To też może zdawałoby się nikłe rezultaty z tego okresu, wzrosną jeśli weźmiemy pod uwagę warunki w jakich pracowali ci którzy dotychczas wytrwali na stanowiskach kierowniczych. W tym czasie przeszkolono 40 rezerwistów nie licząc tych którzy czasowo przychodzili na zbiórkę. Uderzający jest brak oficerów rezerwy w związku a który jest zupełnie nie zrozumiały jeśli się zapoznamy z programem Zw.Rez. Kierunek wyszkolenia organizacji zmierza do: przeszkolenia wojskowego rezerwistów utrzymania ich gotowość bojowej, wychowania obywatelskiego i wychowania fizycznego. Zważywszy, że członkowie Zw. rekrutują się przeważnie z robotników i na domiosłe cele organizacji, oficerowie rezerwy znajdą w niej bardzo wdzięczne pole do pracy społecznej i do wykazania swej inicjatywy, gdyby chcieli w niej pracować lub pracować wogóle. W Zw. Strzeleckim jest 5 oficerów czynnych w Zw. Rezerwistów 2 a gdzie reszta?

Gdzie są wszyscy ci którzy pokończyli szkoły podchorążych i zostali mianowani gdy organizacje cierpią na stały brak wychowawców i kierowników.

Nie wystarczy opłacać minimalną składkę, a nie biorąc wcale udziału w pracach związków głosić o swej pracy społecznej ci którym leży na sercu dobro ojczyzny i dobro państwa wstępują do organizacji która da mu zadowolenie własne i poczucie dobrze spełnionego obowiązku wobec państwa. Źle jest jeśli młody człowiek wstępujący w życia zrazu już otrzyma miano „ciury".

POŻYCZKA NARODOWA.

Przypominamy że z dniem 5 sierpnia b. r. upływa termin wpłacenia ostatniej raty Pożyczki Narodowej, i jednocześnie zawiadamia się, że kto nie ureguluje w tym terminie zaległych rat, nie otrzyma obligacji a dotychczasowe wpłaty przechodzą na rzecz Skarbu Państwa.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarb. (Dz. U R. P. № 62 poz. 580), Urząd Skarb. w Opatowie podaje do ogólnej wiadomości, że dn. 6|VIII 1934 r. w I term. (8|VIII 1934 r. w II term.) o godz. 10-ej rano w Opatowie na Pl. Wilsona celem uregulowania zaległych należności Urzędu Skarb. w Opatowie odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

u p. Dudka Stanisława: dywan duży oszac. 25. zł., zegar ścienny (szafkowy oszac. 10 zł, kanapa krytą pluszem czerw. oszac. 15 zł., szafa na ubr. dęb. kol. wisniowy oszac. 15 zł., maszyna do szycia (stara) oszac. 25 zł.

u p. Szrajbmanów Szymona i Sendera: szafa dębowa z 2 lustrami kol. wiśniowy oszac 80 zł. szafa dębowa ciemna oszac. 30 zł., zegar ścienny oszac. 20 zł.

u p. Denkowskiej Marjanny: krowa czarna z białem oszac. 80 zł.

u p. Mandelsbrota Kiwy: safa dębowa ciemna oszac. 40 zł.

u S. S. Watmana Jankla: szafa dębowa ciemna oszac. 20 zł., kredens kuch. sosn. oszac. 10 zł, szafa dęb. w dobrym stanie oszac. 30 zł., szafa sosn. oszkl. oszac. 30 zł., bieliźniarka oszac. 20 zł. i 50 czapek męskich oszac. 25 zł.

13|VIII w I term. (16|VIII w II term.)

u p. Krzosa Antoniego: krowa czarna z białem oszac. 15 zł., szafa sosn. oszac. 15 zł, komoda jasna oszac. 10 zł., zegar wiszący oszac 10 zł, 4 krzesła gięte oszac. 10 zł., stół sosnowy oszac. 10 zł, 1/2 m. owsa oszac. 3 zł., koń kary oszac. 30 zł.

u S. S. Kirszenblata H i Zalcmana K: szafa fornier. 3ch drzwiowa oszac. 100 zł, maszyna do szycia oszac. 25 zł., kozetka pluszowa oszac. 50 zł.

u p. Krzosa Adama: krowa maści czarnej z białem oszac. 80 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godz. 9-ej do 10-ej rano w Opatowie na Pl. Wilsona.

Naczelnik Urzędu Skarbowego

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarb. (Dz U R. P. № 62 poz. 580), Urząd Skarb. w Opatowie podaje do ogólnej wiadomości, że dn. 6|VIII 1934 r. w I term. (9|VIII 1934 r. w II term.) o godz 10-ej rano w Ostrowcu na Rynku celem uregulowania zaległych należności Urzędu Skarb. w Opatowie odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

u p. Goldmana Jankla: maszyna do szycia Naumana oszac. 50 zł., szafa sosn. oszac. 20 zł.

u p. Bachmajera Szmula: 6 koszul męskie białe nowe oszac. 24 zł., 9 koszul męskie kolorowe nowe oszac. 27 zł, 2 koszule nocne dams. oszac. 6 zł, 3 koszule dzienne białe nowe oszac. 9 zł. 2 koszule białe z jedwab. sur. oszac. 10 zł., 28 par pończochy damsk. jedw. oszac 56 zł., 47 par pończochy niciane oszac. 25., 11 krawatów różnego kol. oszac. 3 zł., 13 krawat. różn. kol. oszac. 3 zł, 12 krawat. różn. kol oszac. 3 zł., 13 krawat róż. kol. oszac. 3 zł, 8 krawat. różn. kol. oszac. 2.50 zł., 12 krawat. różn. kol. oszac. 3 zł., 26 krawat różn. kol. oszac. 26 zł.

u p. Blumensztoka Moszka: 6 m. owsa oszac. 70 zł, 3 m żyta oszac. 45 zł., 6 work. otręb żytnich oszac. 60 zł, 46 kg. koniczyny wraz z workiem oszac. 30 zł.

u p. Bartnika i S. S. Szczesniaka Ludwika: kanapa pluszowa czerwona w kwiaty oszac. 80 zł, radjo trzech lampowe z głosnikiem oszac. 100 zł.

u p. Bitnera Jana: maszyna do szycia firmy Singiera № 1261436 oszac. 100 zł., szafa dęb. na ubranie kol. jasna oszac. 25 zł., szafka nocna dęb. oszac. 5 zł., kredens sosn kol orzech. oszac. 20 zł., 2 stoły dęb. oszac. 10 zł, 4 krzesła gięte oszac. 12 zł.

u p. Skoczkowskiego Stanisława: szafa dęb. w dobr. stanie oszac. 30 zł., około 30 m. taśmy szpagatowej oszac. 120 zł.

13|VIII w I term. (16|VIII w II term)

u p. Klajmana Lejbusia: koń wałach biały lat 15 oszac. 30 zł., szafa sosn. w dobr. stanie oszac. 5 zł., lustro scienne oszac. 5 zł. i kredens sosn. oszac. 10 zł.

u p. Świedrowskiego Jana: świnia wagi 80 kg. oszac. 40 zł.

u p. Zielińskiego Teofila: otomana kryta pluszem oszec. 40 zł.

u Sp. Flikiera Joska: szafa fornierowana oszac. 7 zł., szafa stara fornier. oszac. 3 zł., 5 kg. cukierków drobnych oszac. 3 zł., zegarek ręczny damski oszac. 10 zł.

u p. Silmana Chaima Fiszla: Tremo oszac. 50 zł.

u p. Wajngartena Hesja c. Mordki: 5 litrow oliwy oszac. 3 zł., waga dziesiętna stara oszac. 4 zł., 4 kawał. mydła około 2 kg. oszac. 2 zł., 20 pacz. smaru oszac. 2 zł., szafa dębowa 3-ch drzwiach kol. czarn. oszac. 100 zł.

u p. Reszczyka Teofila: maszyna do szycia Singiera № 6436321 oszac. 60 zł, lustro stojące oszac. 10 zł, etazerka dębowa oszac. 5 zł, 4 krzesła oszac. 15 zł.

u Br. Bogdańskich Michała, Stanisława i Jana: maszyna do szycia Singiera № 938736 oszac. 50 zł., patefon oszac. 40 zł, lustro ścienne oszac. 10 zł., szafa sosnowa oszac. 20 zł, 2 kapy na łóżka oszac. 10 zł., poduszka wagi około 2 kg. oszac 15 zł., świnia wagi około 50 kg oszac. 25 zł., koń wałach biały oszac. 20 zł., szafa dęb. w dobr. stanie oszac. 15 zł., szafa jesionowa w dobr. stanie oszac. 12 zł

u p. Sulczyckiego Wacława: otomana kryta pluszem oszac. 50 zł. i lustro scienne oszac. 10 zł.

u p. Hr. Wielopolskiej Marji: 20 mr. drzewo pniowe oszac. 60 zł.

u p. Kuperwasserowej Liby: 100 par zawias do drzwi oszac. 50 zł., 7 siekier oszac. 7 zł., 16 pilników oszac. 16 zł., 4 ostrza do hebli oszac. 4 zł, 20 hebli bez strugów oszac. 20 zł., 16 łożysk do kulek od samochodów oszac. 16 zł. i 20 piłek do drzewa oszac. 20 zł.

u p. Kowalskiego Bolesława: szafa dębowa oszac. 50 zł., 4 krzesła oszac. 10 zł., kanapa kryta pluszem oszac. 70 zł., lustro tremo oszac. 30 zł. i stol połokrągły oszac. 10 zł.

u p. Pfeferów Saula i Henryka: kredens dęb. z lustrem oszac. 50 zł, radjoaparat. 3-ch lampowy oszac. 50 zł, Głośnik Philipsa oszac. 50 zł, kozetka kryta pluszem oszac. 20 zł, obraz gobelinowy oszac. 20 zł.. szafa machoniowa trzech drzwiowa bez lustra oszac. 10 zł., stół dęb. oszac. 10 zł, akumulator oszac. 15 zł. i dwie szafki nocne kol. mach. oszac. 10 zł.

u p. Wojtowicza Józefa: 2 połosie do Forda oszac. 140 zł. tryb do Fiata talerzowy oszac. 140 zł. i 4 opony rowerowe oszac. 60 zł.

u p. Adamczyka Jozefa: krowa oszac. 80 zł.

u p. Najchausa Moszka Mendla: 20 tuz. mydła toaletow oszac. 100 zł., 30 par skarpet i pończoch oszac. 150 zł. i 100 par. sznorowadeł oszac. 40 zł.

u p. Flikiera Chaima i Joska: kredens dęb. szklany oszac. 30 zł., szafa dęb. na ubr. oszac 30 zł., stół dębowy oszac. 30 zł, zegar ścienny oszac. 25 zł., tremo stojące oszac. 25 zł. i maszyna do szycia firmy Singiera № 204142 oszac. 60 zł.

u S. S. Krzosa Józefa: maszyna do szycia firmy Kasprzycki oszac. 30 zł. i otomana kryta gobel. oszac. 25 zł.

u p. Sztarkmana Joska. dorozka konna № 26 oszac. 30 zł.

u p. Kieszkowskiego Stanisława: szafa dęb. jasna na bieliznę oszac. 10 zł. i 2 poduszki z gęsiego piora oszac. 15 zł.

u p. Wasilewikiej Antoniny: maszyna do szycia Singiera w dobr. stanie oszac. 40 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godz. 9-ej do 10-ej rano w Ostrowcu na Rynku.

Naczelnik Urzędu Skarbowego

№ Km. 101/33 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Opatowie II-go rewiru na zasadzie art. 676 K.P.C. obwieszczenia, że w dniu 1 października 1934 r. w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Opatowie odbędzie się licytacja osady włościjańskiej położonej we wsi Mikułowice gm. Wojciechowice pow. Opatowskiego zawierająca po scaleniu 13½ morg ziemi ornej z zabudowaniami stanowiącej własnosć Józefa Rogali. Wyżej opisana osada powstała po scaleniu dawnej osady 12 mórg w Mikulowicach i 6 mórg w Ługach i znajdują się na niej następujące budynki: dom mieszkalny murowany z kamienia, razem z oborami pod jednym dachem, kryty dachówką, stodoła z drzewa i z kamienia, płot żerdziowy długości 10 łokci oraz 15 drzew owocowych.

Ulegająca sprzedaży z licytacji nieruchomość została oszacowana na 5000 złotych i licytacja rozpocznie się od ¾ ceny oszacowania t. j. 3 750 z., od przystępującego do licytacji będzie wymagana rękojmia o wysokości 1/10 części ceny oszacowania t. j. 500 złotych Rękojmia winna być złożona w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bąć książeczkach wkładowych instytucji w których wolno umieszczać fundusze małoletnich Papiery wartościowe przyjmowane będą w wartości trzech czwartych ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacjne o ile dodatkowym obwieszczeniem publicznem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne — prawo osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywców bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu., że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Opatowie.

Komornik (—) St. Michalski.

Adres Redakcji i Administracji: Opatów, Plac-Wilsona 20. Skrz. poczt. 46
Redakcja czynna w każdy piątek od godz. 5—7.
w Ostrowcu, ul. Focha 12. godz. urzęd. we wtorki i środy od 18 — 20.
Warunki prenumeraty: rocz 2.40 zł, półrocz. 1.20 zł, kwartal. 0.60 gr wraz z przesyłką

Ceny ogłoszeń: za wiersz mm. szerokości 1 szpalty redakcyjnej na stronie tytułowej 1 zł w tekście 80 gr za tekstem 40 gr. Wiersz redakcyjny 1 zł — Drobne ogłoszenie 5 gr. za wyraz.
Rachunki bieżące w K K O. Opatów (Konto czekowe P. K. O 64741)

Redaktor: Wincenty Piechowicz. Wydawca: Komenda Obwodu L. M. w Opatowie

Drukarnia A. Słupewski i S-ka w Opatowie.